

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Łukasza Niewiadomskiego zatytułowanej Punkt widzenia sporządzona w związku z wszczęciem przez Radę Wydziału Operatorskiego i Realizacji Filmowej postępowania o nadanie stopnia doktora w dziedzinie: sztuki dyscyplinie: sztuki filmowe i teatralne.**

**Podstawowe dane o doktorancie**

Mgr Łukasz Niewiadomski (ur. 1985), jest absolwentem Warszawskiej Szkoły Fotografii (dyplom 2007), oraz studiów licencjackich (dyplom 2010) oraz magisterskich (dyplom 2012) na kierunku fotografia na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej. Promotorem pracy licencjackiej był prof. Grzegorz Przyborek, praca magisterska została zrealizowana pod kierunkiem prof. Józefa Robakowskiego. W 2017 roku mgr Niewiadomski rozpoczął studia doktoranckie na macierzystej uczelni, odbywając praktyki dydaktyczne w pracowni prof. Grzegorza Przyborka.

Od 2017 Mateusz Niewiadomski pracuje ze studentami Kolegium Edukacji Artystycznej w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, gdzie na kierunku edukacja artystyczna prowadzi zajęcia z Multimediów i Fotografii. Równocześnie od 2013 roku jest nauczycielem przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Fototechnicznych w Warszawie.

**Sylwetka artystyczna**

Łukasz Niewiadomski jest obecny w obiegu wystawienniczym od 2006 roku, kiedy debiutuje na II Warszawskim Festiwalu Fotografii Artystycznej, gdzie otrzymuje II nagrodę. Podczas studiów fotograficznych w łódzkiej szkole filmowej ma pokazy w ramach festiwalu Camerimage (2008) oraz Kino LAB w CSW Zamku Ujazdowskim (2008). W kolejnych latach coraz częściej jest obecny na zbiorowych prezentacjach w tym m.in. *Nowe Energie Wideo III* (Galeria Entropia 2009), *Fairy Tale Element* (Muzeum Współczesne we Wrocławiu 2011), *Międzynarodowa Kolekcja Galerii Wymiany* (2011). Jest również obecny na cenionych

festiwalach - *Konteksty* – Festiwal Sztuki Efemerycznej w Sokołowsku (2010,2013), Biennale WRO w ramach projektu WRO on tour (2013/2014).

Po zakończeniu studiów fotograficznych Mateusz Niewiarowski przygotowuje m.in. indywidualną prezentację „Plantacja złota” w Ramach Międzynarodowego Festiwalu Fotografii w Łodzi (2018).

Poza realizacjami stricte fotograficznymi Mateusz Niewiadomski regularnie realizuje performancy dokamerowe. Bardzo trudno się do nich odnieść, ponieważ w przekazanej dokumentacji są obecne jedynie wybrane kadry, co nieznacznie utrudnia zapoznanie się z sylwetką artystyczną doktoranta.

Moją uwagę zwróciła jedna z ostatnich realizacji „Plantacja złota”. Oparta na bardzo dobrze przemyślanym koncepcie, jest jednocześnie sprawna formalnie i pokazuje dojrzałość warsztatową artysty. Tytułowe „plantacje złota” mają swoje źródło w marginalnie dotychczas rozpoznanym zjawisku akumulowania śladowych ilości złota przez jeden z gatunków eukaliptusa. Roślina ta rosnąc często na terenach złotonośnych pobiera cenny kruszec wraz wodą, po to by potem pozbywać się go razem z liśćmi – złoto okazuje się być toksyczne dla rośliny. Fotograficznym obrazom rośliny towarzyszył obiekt w postaci eukaliptusa z wszczepionymi fragmentami złota. Projekt był pokazywany w Palmiarni Ogrodu Botanicznego w Łodzi, którego umiejscowienie jest związane z historyczną postacią Karola Scheiblera. Łódzki przemysłowiec jest bohaterem miejskiej legendy o skarbie, który miał ukryć na terenie miasta. Jednym z elementów ekspozycji były kody QR, które zawierały wskazówki umożliwiające odkrycie „nowego” skarbu w okolicy wystawy.

### **Ocena projektu doktorskiego**

Projekt doktorski składa się z dwu części – eseju teoretycznego oraz wystawy. Praca została przygotowana pod opieką promotorską prof. dr hab. Marka Sziryka oraz promotora pomocniczego dr hab. Wojciecha Puśa. Omówienie rozpocznę od części tekstowej. Esej składa się z 4 części nie licząc wstępu i podsumowania.

W pierwszej z nich artysta opisuje swoją drogę twórczą, relacjonując kolejne etapy edukacji, w tym szczególnie wskazuje na rolę jaką odegrało spotkanie z prof. Józefem Robakowskim, nieco mniej miejsca poświęca prof. Grzegorzowi Przyborkowi, który był jego promotorem i nauczycielem przez pierwsze lata studiów. Kolejny rozdział jest poświęcony współczesnemu modelowi ojcostwa. To dość osobista opowieść o narodzinach syna z 2012 roku oraz o własnym doświadczeniu tacierzyństwa. Te bardzo subiektywne, ale też ujmujące relacje w płynny sposób przechodzą do przytoczenia wybranych przedstawień macierzyństwa w polskiej sztuce ostatnich dekad. Wybór ma oczywiście charakter bardzo subiektywny, ale nie jest to w żadnym stopniu wadą. Uwagi doktoranta o realizacjach Elżbiety Jabłońskiej i Adama Rzepeckiego w dobry sposób uzupełniają wcześniejsze partie tekstu, gdzie jest o kształtowaniu się jego postawy twórczej. Rozważania o sztuce są skonfrontowane z wybranymi pozycjami psychologicznymi dotyczącymi rozwoju dziecka i rodzicielstwa, co stanowi w mojej opinii słabszą część tekstu, gdyż pozycje dobrane są w sposób nieco chaotyczny a sam autor zdecydowanie pewniej porusza się po polu sztuki niż psychologii.

W kolejnym fragmencie omówione są wybrane realizacje i strategie obrazowania rodzicielstwa. Omawiani są tacy artyści jak Philip Toledano (*The reluctant father*), Timothy Archibald (cykl *Echolilia*), Wojciech Wieteska (*Dziecko?, O matko*), Arno Raphael Minkinen i Edward Steichen (*The Family of Man*). Ta część pokazuje coś, co w mojej opinii jest kluczowe dla oceny stopnia dojrzałości twórczej, mianowicie stosunek do innych artystów. Sposób relacjonowania ich dokonań i strategii w takich sytuacjach zwykle bardzo dużo mówi o samym relacjonującym. Ostatnia część tekstu to szczegółowe omówienie realizacji „Punkt widzenia”, który daje bardzo wnikliwy wgląd w warsztat oraz proces konstruowania wypowiedzi twórczej.

Sam tekst moim zdaniem spełnia oczekiwania, które można postawić aneksom teoretycznym do dysertacji doktorskiej. Nie jest to tekst w żaden sposób naukowy, ale rzetelnie pokazuje świadomość artysty, sposób pracy ze źródłami oraz jego świadomość twórczą i warsztat.

Wystawa zatytułowana „Punkt widzenia”, która jest realizacją doktorską, miała miejsce w Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu w okresie 14.03 – 26.04 2020, jej kuratorem był Łukasz Kropiowski. Od strony formalnej projekt obejmował dwa filmy (video performance), fotografie, instalacje, neon i projekcję.

Z powodu obostrzeń covid-owych wystawa nie była dostępna przez cały czas trwania ekspozycji dla publiczności, dlatego galeria przygotowała wirtualne zwiedzanie na profilu Instragram oraz film dostępny na kanale Youtube.

Punktem wyjścia realizacji były dwa doświadczenia – doświadczenie ojcostwa i doświadczenie obserwatora. Strategia realizacyjna w dużej mierze jest konsekwencją wcześniejszych dokonań, gdzie artysta wychodząc od fotografii jako podstawowego medium chętnie uzupełnia je o obiekty, wideo performance.

W centralnym punkcie ekspozycji w przyciemnionej sali na wysokości podłogi został umieszczony neon z napisem „Dziecko widzi wszystko to co chce” prowadzi do niego instalacja pt. „Portal” będąca wyciemnioną przestrzenią, przez którą przechodząc w zamyśle autora pozbywamy się wizualnych bodźców zaburzających czystość naszej percepcji. Tą relację pomiędzy tymi dwoma artefaktami dopełnia fotografia p.t. „Wszystko to co chcesz” oparta w zamyśle autora na niepokazywaniu, gdyż w rzeczywistości nic nie pokazuje, dając w domyśle możliwość zobaczenia wszystkiego co chcemy. Na ścianach znalazły się oprawione w ramy fotografie pojedynczych gestów oraz detali dłoni. Zostało to uzupełnione przez panoramiczną fotografią p.t. „Lecę” przedstawiającą sylwetkę lecącej męskiej postaci z przyczepionymi do niej kolorowymi balonami napełnionymi helem unoszących dosłownie pracę oraz dyskretnie wyeksponowaną szklaną piłkę z motywem Kubusia Puchatka. Na ścianie została wyświetlana projekcja wideo performance p.t. „Papo”, w której artysta wciela się w figurę zabawki uruchamiając przyklejone do ubrania przyciski z dziecięcych zabawek. Przestrzeń dźwiękowa wystawy została podporządkowana dobiegającej z tej projekcji muzyce dziecięcej oraz odgłosom zabawek. Drugie wideo to zapis działania performatywnego p.t. „1, 2, 3” polegającego na mozolnym liczeniu kolejnych rzutów dziecięcą piłką (obecną na wystawie jako obiekt). Aranżacyjnie istotnym elementem całej wystawy jest instalacja świetlna p.t. „Zajaczek”, pojawiająca się na dużej ścianie będąca

reminiscencją zabawy autora z babcią polegającej na puszczeniu tzw. „zajączków” oraz praca dźwiękowa do odsłuchania przez słuchawki p.t. „Tata”.

Całość ekspozycji została zakomponowana w sposób bardzo przemyślany i oszczędny. To bardzo duży atut realizacji, gdyż istotnym elementem zamysłu była pustka. W przestrzeni wystawy znajdowały się miejsca, w których percepcja widza nie miała do czynienia z żadnym artefaktem (poza dźwiękiem). W ten sposób Łukasz Niewiadomski odnosił się do problemu percepcji dziecka, ale też dwuznacznej roli rodzica, który będąc już osobą percepcyjnie dojrzałą i zsocjalizowaną ma widzenie bardzo ukierunkowane przez całość swoich formacyjnych doświadczeń.

Pewnym problemem w sporządzeniu tej recenzji była dokumentacja, gdyż doktorant przedkładając zestaw zdjęć z wystawy nie do końca wczuł się w pozycję osoby, która będzie zmuszona odtworzyć dość przemyślany zamysł aranżacyjny. Pomimo bardzo szczegółowego opisu dotyczącego poszczególnych prac tworzących narrację wystawy doktorskiej odniosłem wrażenie, że doktorant za bardzo skupia się na zbyt skrupulatnym wyjaśnieniu idei poszczególnych prac zapominając o ich koherencji w ramach całej wystawy.

Podjęcie tematu własnego ojcostwa/rodzicielstwa jest zawsze bardzo ryzykownym krokiem. Wielu artystów nie potrafiło dokonać właściwej transpozycji tego bardzo intymnego doświadczenia na język sztuki. W przypadku ocenianego projektu mamy do czynienia z presją jaką dodatkowo jest doktorski charakter realizacji. To z pewnością nie pomaga. Mateusz Niewiadomski wychodzi z tej próby mimo wszystko obronną ręką, choć nie obyło się bez potknięć. Zastrzeżenia budzi chociażby wykorzystanie balonów w jednej z wspomnianych prac, co w moim odczuciu zaburza swoją dosłownością samą poetykę wystawy.

Całość projektu oceniam jednak pozytywnie pod wieloma względami. Po pierwsze istotne jest wypracowanie indywidualnego języka artystycznego, którym doktorant konsekwentnie się posługuje. Po drugie punkt widzenia potwierdza, że Łukasz Niewiadomski potrafi samodzielnie formułować spójne koncepty projektów i realizować je na wysokim poziomie. Po trzecie, mamy do czynienia z dużą świadomością dotyczącą samego medium fotograficznego, które jest traktowane jako narzędzie oraz punkt wyjścia do budowania narracji wykorzystujących również inne środki wyrazu. Mam jednak subiektywne odczucie, że wcześniejsze realizacje artysty miały w sobie bardzo cenioną lekkość i łatwość opowiadania, której w tym przypadku dość usilnie poszukiwałem.

## **Konkluzja**

Biorąc pod uwagę zawartość artystyczną i teoretyczną przedstawionej rozprawy doktorskiej pana magistra Mateusza Niewiadomskiego stwierdzam, że przygotowana przez niego praca doktorska stanowi oryginalne, nowatorskie rozwiązanie artystyczne, oraz że spełnia wszystkie wymogi stawiane przez ustawodawcę w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki z późniejszymi zmianami. W związku z powyższym w pełni popieram wniosek Rady Wydziału Operatorskiego Państwowej Wyższej

Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej i o przyznanie mgr Mateuszowi Niewiadomskiemu stopnia doktora w dziedzinie: sztuki dyscyplinie: sztuki filmowe i teatralne.



prof. dr hab. Kamil Kuskowski